

NIE WPATRUJ SIĘ LUDZIOM W OCZY, W TWARZ,  
TYLKO PRZYJRZYJ SIĘ CAŁEMU/J SOBIE W  
LUSTRZE...!!! PATRZYSZ = MYŚLISZ = PATRZYSZ...

Więc popatrz, pomyśl o sobie niedojdo, pokrako, zewłoko,  
maszkaronie, przychłaście, niedorozwoju, przygłupie,  
debilu/ko, psycholu/ko, starucho, starcze itp...

Jeśli jesteś jakąkolwiek atrakcją, to, co robisz, czyli  
interesujesz, wpatrujesz się, łypiesz swoimi ślepiami,  
zaśmiecasz, trujesz umysły, uszkodzasz, upośledzasz  
psychiki itp. chorymi tekstami, jest prawidłowe, normalne,  
zdrowe, przyjemne, masz rację, to powinienes/aś mieć  
kolejkę chętnych (więc po co się komukolwiek,  
kiedykolwiek, gdziekolwiek, choćby przez sekundę  
narzucać...).

Dla takich osobników prawidłowe traktowanie, relacje z  
upatrzonymi ofiarami są jak żywiciel-pasożyt, organizm-  
choroba, niewolnik-właściciel, przedmiot-nabywca, osoba  
bez praw-osobnik z wszelkimi prawami... itp...

**O NAPASTOWANIU; GWAŁCENIU WZROKIEM/oni**  
**mają wszelkie racje, prawa do robienia tego, co chcą, z**  
**kim chcą, w tym do decydowania kim i jak się**  
**interesować, a ich ofiary nie mają żadnych racji, praw do**  
**decydowania o sobie, w tym z kim mieć do czynienia i**  
**stają się ich zaspokajaczami/kami... [Aktualizacja: 2017**  
**r.]**

**Powodują mimowolne, wymuszone o nich, ich**  
**zachowaniu, postępowaniu, działalności, ich stanie**  
**myślenie, skupianie na tym uwagi, tego analizowanie,**  
**przeżywanie, zestrąjanie, synchronizowanie psychik,**

**umysłów ich ofiar z ich chorymi, anormalnymi, debilnymi, psychopatycznymi psychikami, umysłami, a przecież nikt przez to przechodzić nawet w 1-dnym procencie, nawet 1-den raz w życiu, do czegokolwiek im służyć, brać w tym udziału ABSOLUTNIE nie chce i nie powinien!!!**

**To ZWSZE kończy się źle dla umysłów, psychik, zdrowia, życia dla WSZYSTKICH – dla: wzrokowych gwałcicieli/ek, dla ich ofiar i dla osób z ich otoczenia!! – Nikt nie odnosi z tego żadnych korzyści (tak, jak m.in. z trucia się nikotyną, alkoholem, narkotykami), za to wszyscy ponoszą z tego powodu tylko i wyłącznie straty!!** Im szkoła, praca nie służy wyłącznie do nauki, zarabiania pieniędzy, stołówka do spożycia posiłku, sklep do zrobienia zakupów, ławka w parku do kontaktu z przyrodą, odpoczynku, chodnik do przemieszczania się, poczekalnia do oczekiwania, autobus, tramwaj, pociąg do przejazdu, itp., tylko wszelkie możliwe miejsca służą im do wlepiania ślepi w oczy upatrzonych i mających im do tego celu służyć „ich” „półniewolników”, „przez nich opłaconych i wynajętych pracowników agencji towarzyskich”, bądź są z takimi osobami „na randce”... Inaczej ma miejsce niesubordynacja, niewywiązywanie się z obowiązków, niedotrzymywanie warunków umowy, oszustwo, obrażanie, i to ich ofiary „okazują się” w takim przypadku nienormalne, chore, winne, złe, itp. (normalni ludzie powinni im służyć, wystawiać się na oddziaływanie osobników debilnych, psychopatycznych, napastliwych, nachalnych, bezwzględnych, anormalnych umysłowo, chorych

psychicznie; odrażających umysłowo, psychicznie, fizycznie...). ... A ich dalsze robienie zasadzek, polowanie ślepiami na „nienormalne, chore” upatrzone ofiary, które sobie tego absolutnie nie życzą, jest prawidłowym sposobem spędzania czasu, słuszne, dowodem ich normalności, zdrowia psychicznego, niewinności, itd.; pozytywnym wkładem w społeczeństwo...

**„Ale ja tak chcę, lubię!!” „Ale to mnie nie obchodzi!!” Że ktoś sobie nie życzy mojego zainteresowania, mojej napastliwości, że komuś szkodzę; że powoduję urazy, wywołuję wstręty; uszkadzam psychikę; upośledzam, niszczę komuś życie!! Itp., itd...; że ktoś nie chce o mnie, o moim postępowaniu myśleć, synchronizować swój umysł z moim umysłem, zestrajać swoją psychikę z moją psychiką; chce być normalny, zdrowy, szczęśliwy, itp., itd.!! Czują się i zachowują, jakby oglądali sobie obrazki, a nie ludzi... Jakby byli wiecznie na randce i z każdą upatrzoną ofiarą, albo każdą upatrzoną ofiarę opłacili i wynajęli sobie z agencji towarzyskiej (i w razie niespełniania tego, co zostało ustalone-opłacone składają reklamacje...)... Drapieżnikami czekającymi na swe ofiary u wodopoju (np. przy sklepie, na dworcach, przy miejscu zamieszkania ofiary)... Strażnikami w więzieniu, a ich ofiary pilnowanymi przez nich więźniami...**

**Według nich, tylko oni są w 100 proc., z pełnią racji, praw ludźmi, a ich ofiary są tylko nieposiadającymi racji, praw zabawkami (znajdują się w sklepie z zabawkami i które sobie upatrzą, to je „kupuja” i się nimi do woli bawią... Więc jakakolwiek negatywna**

**reakcja „zabawki” jest dowodem jej wady produkcyjnej...), półniewolnikami (a więc trzeba spełniać ich, a nie własne oczekiwania)(dla nich inni ludzie to nie jest ktoś, tylko coś, w dodatku należące do nich...)...**

**Czują się i zachowują, jakby byli obserwatorami, badaczami, przeprowadzającymi eksperymenty naukowcami, diagnozującymi lekarzami, itp., tyle, że to oni wymagają obserwacji, badań itp. i leczenia... To nie oni obrażają, traktując tak innych ludzi, tylko są obrażani, gdy ich ofiary nie chcą im służyć; to oni, a nie ich ofiary są poszkodowani...**

**To osobniki zajmujące się beczelnym, nachalnym, złośliwym, ciężko irytującym; bezwzględny interesowaniem, nękaniem, prześladowaniem, polowaniem; upośledzaniem, niszczeniem życia ludziom, w tym na nich setki, tysiące razy, miesiącami, latami czekaniem, itp., itd.; dokonujące wzrokowo-psychicznego gwałtu na psychice ofiar, demoralizujące, wypaczające; uczące tego innych; to rozpowszechniające; szkodzące, niszczące; pogrążające mają okazywać się zdrowe, normalne, mają mieć rację, wszelkie prawa, a to ich ofiary powinny okazywać się nienormalne, chore, winne, złe, nie mieć żadnych racji, żadnych praw...**

**Egoizm, egocentryzm, anormalność, choroba, niedorozwój umysłowy, upośledzenie psychiczne, psychopatia, przedstawianie spraw na odwrót, destrukcyjny upór, bezwzględność, potrzeba szkodenia, niszczenia,; pogrążania...**

**Z daleka widać, że są nienormalni, chorzy psychicznie, że są to osobniki patologiczne zajmujące się nachalnym, bezczelnym, bezwzględny interesowaniem upatrzonymi ofiarami, że nie mają hamulców moralnych, że nie przestrzegają norm, zasad społecznych, że nie są zdolni do wrażliwości, postępowania etycznego, do odczuwania empatii, albo że ignorują takie odczucia, że uczynili i uczynią krzywdę wielu ludziom, a więc od pierwszego momentu wywołują stres, strach, antypatię, odrazę, zdenerwowanie, wkurwienie, potrzebę ich unikania, w tym najmniejszego z nimi kontaktu wzrokowego, najmniejszej interakcji, ale im to nie przeszkadza, ich to nie obchodzi, bo najważniejsze jest dla nich zaspokajanie swoich anormalnych potrzeb, w tym część potrzeby szkodzenia, niszczenia, pogrążania upatrzonych ofiar, tysiące razy, latami...!!**

**Zamiast oczu mają, dzięki wielokrotnej, wieloletniej/b. wytrwałej działalności, ślepia...! Neutralnie nie patrzą, tylko z maksymalnym skupieniem, zainteresowaniem non stop wpatrują się, łypią, spozierają w oczy upatrzonej ofiary...! Jak normalni ludzie nie siedzą, nie stoją, nie przechodzą, nie idą, nie rozmawiają, nie zajmują się swoimi sprawami, tylko się zasadzają, się przekręcają, w tym swoje szyje, ślepia, przestawiają, podchodzą, krążą, stoją – i cały czas wypatrują; wpatrują, łypią, spozierają; polują swoimi odrażającymi, wywołującymi odrazę, strach, na tym ofiar skupienie uwagi, ślepiami, interesują się, bezczelnie, nachalnie, bezwzględne narzucają, wyrażają uwielbienie (że osobom**

**uwielbianym z odrazy, strachu chce się zrobić siku i kupę), z czegoś się b. cieszą, są zadowoleni, albo nie wiadomo za co od razu nienawidzą, zachowaniem szantażują: albo grzecznie dasz mi tysiące razy, latami zaspakajać moje potrzeby, albo i tak, tylko że niegrzecznie będziesz zaspokajać moje potrzeby, z tym, że zmanipuluję, nastawię przeciwko tobie osoby z twojego otoczenia....!!**

**Oni „nic nie robią”, tylko polują, nękają, dręczą, niszczą atrakcyjnych ludzi, demoralizują, wypaczają, wynaturzają, wywołują zestrąsanie psychik, synchronizację umysłów z ich chorymi, anormalnymi, patologicznymi psychikami, umysłami osób wystawionych na ich oddziaływanie...**

**– I tak tysiące razy, latami; nim większej liczbie ludzi i nim bardziej zatrują życie, uczynią krzywdę, tym bardziej są zadowoleni....!!**

**A trzeba wziąć pod uwagę fakt, że są osoby, które o rząd/y wielkości częściej i bardziej ich interesują...**

**Oni mają wszelkie prawa, racje, a ich ofiary nie mają żadnych... Potrzeby ich ofiar nie mają dla nich znaczenia... Za to ich antyludzkie, aspołeczne; anormalne, patologiczne potrzeby/destrukcyjne w skutkach, konsekwencjach zachowanie, postępowanie, działanie = ich prawa!!!...**

**To nie my mamy się bać bronić, tylko wy macie się bać demoralizować, wypaczać, wynaturzać, szkodzić, niszczyć, pograżać!!!**

**To nie my mamy się przez was leczyć, tylko wy macie leczyć swoją chorą psychikę, anormalne umysły!!!**

**Normalnym ludziom brakuje, w razie potrzeby, do towarzystwa normalnych ludzi, a co dopiero osobom wyjątkowym, więc potrzebują zainteresowania osobników odrażających umysłowo, psychicznie, fizycznie...**

Mimo, iż o tym z doświadczenia wiedzą, na podstawie tysięcy takich zdarzeń, że tzw. zwykli normalni ludzie nie chcą być obiektem ich zainteresowania, nawet przez ułamek sekundy, nawet raz w życiu, a co dopiero osoby atrakcyjne, widzą, że dana osoba absolutnie nie chce być napastowana wzrokiem, być obiektem ich zainteresowania, to jak oni chcą łąpać, spozierać, napastować swoimi, wyrażającymi absolutne zainteresowanie, bezczelność, nachalność, bezwzględność, destrukcyjny upór, obnażającymi dewiację, anormalność, chorobę, debilność, psychopatię, upośledzenie psychiczne, niedorozwój umysłowy, ślepiami skupionymi na oczach upatrzonej ofiary; nękać, dręczyć, prześladować, polować na upatrzone ofiary, to one nie mają prawa nie być obiektem ich zainteresowania/nie ponosić tego negatywnych skutków, konsekwencji (...). I mają o swoich przebrzydłych, odrażających psychicznie, umysłowo, fizycznie dręczycielach, w tym o ich odrażających ślepiach, fizjonomii, zachowaniu, postępowaniu, działaniach, sytuacji jak najczęściej i jak najdłużej myśleć, to przeżywać; być i czuć się osobą osaczoną, cierpieć, coraz bardziej nienawidzić dręczycieli, mieć uwrażliwianą psychikę;

popadać w psychiczne choroby... Mają także, w tego efekcie, synchronizować swój umysł, swoją psychikę z anormalnym, absolutnie nie akceptowanym umysłem, psychiką patofili... I w takich warunkach, w takim stanie, z tego skutkami, konsekwencjami żyć...

Osobniki takie uważają także, że mają rację, prawo demoralizować, wypaczać, wynaturzać, uczyć tego, czego sami się od innych nauczyli kolejne osoby (jak gdzieś się w publicznym msu eksponują, to nawet tysiące ludzi dziennie)...

Oczywiście przedstawiają także sprawy na odwrót, w tym m.in.: że to ich ofiary ich prześladują broniąc się, że to ich ofiary są anormalne, chore, winne, złe, że to ich ofiary mają się leczyć, że nic [tysiące razy, latami] nie robią, że mają takie prawo, rację, postępują słusznie itp., itd...

Mimo, iż sami b. wszystko przeżywają, są uzależnieni, są w przerwach, gdy nie wpatrują się, nie łypią, nie spozierają w oczy, twarz prześladowanych przez nich ofiar, na głódzie, są zaangażowani, niezwykle uparci, wytrwali, zawzięci, by zapewnić sobie, kosztem swoich ofiar, bodźce, które im odpowiadają, to ich ofiary powinny mieć zdolność do nieodbierania bodźców wzrokowych, nie zaśmiecania, nie zatrutowania swoich umysłów, pamięci, nie myślenia o tym koszmarze, do tego nie analizowania, przeżywania, nie synchronizowania swojego umysłu, nie zestrzajania psychiki z umysłem, psychiką prześladowców, do nie cierpienia, nie nabierania, wstrętów, urazów, nie uszkodzania psychiki, nie chorowania na choroby psychiczne i z tego powodu somatyczne, do nienormalnienia, nie denerwowania się, nie



irytowania, nie popadania w złość, nie osiągnięcia stanu nienawiści, do nie planowania zemsty, nie popadania w depresję, nie powinny się bronić, bo to agresorzy powinni być aktywni, a nie ich ofiary, itp. itd...

Mimo, iż sami są chorzy psychicznie, anormalni umysłowo, tak odrażający, a w efekcie także i fizycznie, cierpią, są nieszczęśliwi, to ich ofiary mają pozostać w efekcie ich oddziaływania, w wyniku ich działalności zdrowe, normalne, zadowolone, szczęśliwe... Jak oni...

**ZOSTAWCIE** zdemoralizowane, wypaczone, wynaturzone, chore, anormalne, patologiczne, debilne, psychopatyczne, odrażające umysłowo, psychicznie, fizycznie osobniki ludzi w spokoju!!!

**Interesuj się, patrz, mów do, o, zaznajamiasz się WYŁĄCZNIE z tymi ludźmi, którzy tego chcą, a nie odwrotnie**, bo w tym drugim postępowaniu nikt, w tym ty nic nie zyska, za to wszyscy, w tym ty poniosą tego negatywne skutki, konsekwencje!!

Ja absolutnie nie chcę synchronizować swojego umysłu, zbliżać stan swojej psychiki z P. oraz, by to spotykało inne osoby!

By się eksponować, a zatem coś przekazywać innym, to trzeba mieć do tego odpowiednie/pozytywne cechy, walory!

**A P. chcieliby, by tak traktowała Was np. osoba trędowata (dla nas właśnie tak jesteście atrakcyjni, a sytuacja przyjemna)...**

**Ja NIE JESTEM(!) m.in.:** kogokolwiek, w tym twoją zabawką, by „bawić” się moim kosztem, i to nie jest zabawa psycholu/ko(!)(...), tzw. myszą, królikiem doświadczalnym do eksperymentów i obserwacji, uczestnikiem testów (na co trzeba mieć pisemną zgodę takiej osoby), tarczą strzelniczą, by mnie mierzyć wzrokiem, nie jestem więźniem na wybiegu a P. strażnikiem, Oświęcimskim więźniem, a P. esesmanem/ką, zwierzyną łowną, by na mnie polować wzrokiem, zastawiać na mnie pułapki (jest P. na polowaniu...), biorącym udział w pojedynku rewolwerowcem, żeby każdy mój ruch i non stop obserwować, obrazkiem do oglądania, telewizorem do oglądania i słuchania, lustrem służącym do przyglądania się, eksponującym się modelem/ką na wybiegu, manekinem czy dmuchaną lalką na wystawie, widowiskiem, aktorem/ką podczas występu w teatrze, NIE umówiłem/am się z P. na randkę, NIE jesteśmy na zlocie homoseksualistów/ek, NIE robię striptizu, NIE biorę udziału w castingu...; NIE jestem jakimś dziwem, żeby się gapić na mnie...; nie odczuwającym emocji i nie ponoszącym negatywnych skutków, konsekwencji stresów, przejść przedmiotem, niewolnikiem, półniewolnikiem mającym służyć do zaspokajania P. egoistycznych, antyludzkich, w tym społecznych/anormalnych/patologicznych potrzeb, osobą pozbawioną praw!!!  
Może P. zamieścić ogłoszenie towarzyskie, podjąć pracę przy monitoringu za pośrednictwem kamer (a mnie i inne osoby zostaw w spokoju!!).

**W razie ataku takiego osobnika,** proszę się z nim nie pojedynkować wzrokiem, gdyż wielu z nich będzie to odpowiadać! Najlepiej zniechęcać ich zasłaniając swoją twarz (np. rozłożoną parasolką) – nim szybciej, tym lepiej i cały czas. Jeszcze skuteczniejsze jest zasłanianie się kartkami, z krótkimi hasłami.

Można także odtwarzać odpowiednie nagrania z przenośnego odtwarzacza z głośnikiem, np.:

Proszę zostawić moje oczy, moje samopoczucie, umysł, zdrowie; mnie w spokoju.

[Przerwa. Jeśli nie skutkuje, to ciąg dalszy:]

Nie jestem kupionym przez pana/panią obrazkiem do oglądania, pana/pani zabawką. Nie jesteśmy na randce, kochankami, nie jestem opłacony/wynajęty przez pana/panią pracownikiem z agencji towarzyskiej, itp...! I absolutnie nie życzę sobie pana/pani zainteresowania moimi oczyma, mną! Czyli pana/pani wpatrywania się, oglądania, przyglądania, zaglądania mi w czy. Co cały czas mówią ciała, zasłanianiem oczu sygnalizuję/jest czytelne/oczywiste, ale pan/pani to ignoruje!

[Przerwa. Jeśli nie skutkuje, to ciąg dalszy:]

Odczep się od moich oczu, ode mnie!!

[Przerwa. Jeśli nie skutkuje, to ciąg dalszy:]

Odpierdol się, wypierdalaj, won, precz!!!

[Jeśli zaczniesz coś pierdolić:]

Tutaj nie jest mównica! Nikt się pana/panią o nic nie pytał!

Nie jesteśmy na dyskusyjnym spotkaniu, forum, w klubie itp., i nikt, w tym ja nie chce słuchać, co ma pan/pani

anormalnego, chorego; patologicznego do powiedzenia; być demoralizowany, wypaczany!!

[Przerwa. Jeśli nie skutkuje, to ciąg dalszy:]

Zamknij, stul swoją anormalną, chorą; patologiczną mordę!!!

Bo mamy prawo do tego, by nikt nam nie zaśmiewał, nie zatruwał umysłów, nie uszkadzał, nie uwrażliwiał psychik; do niesynchronizowania swojego umysłu, do niezestrajania swojej psychiki z pana/pani anormalnym umysłem, chorą psychiką; mamy prawo myśleć o swoich sprawach, mieć dobre samopoczucie, być normalni, zdrowi psychicznie!!

Może pan/pani opłacić wizytę i pójść do lekarza i jemu zademonstrować swoje zachowanie, postępowanie i tego argumentację, bo my nie jesteśmy tym zainteresowani!

Kolejny sposób, to nagrywanie ich kamerą i umieszczanie nagrań w sieci.

[Aktualizacja: 2019 r.]

[Z kim przystajesz, takim się stajesz.

O synchronizowaniu umysłów, zestrajaniu psychik; przekazywaniu, odpowiednio, stanu, poziomu, typu, rodzaju umysłu, psychiki; uczeniu, naśladowaniu, rozpowszechnianiu. - red.]

„NEWSWEEK” nr 18, 07.05.2006 r.

**CZY CZUJESZ TO, CO JA CZUJĘ**

**Znaczna część naszego mózgu zajmuje się tym, co mają w głowach inni ludzie. Dzięki neuronom lustrzanym odbieramy i odczuwamy cudze emocje.**

**[Wszystko wpływa m.in. na wyobraźnię, a więc wywołuje**

**projekcje myślowe, w tym nieświadome tego analizowanie przez umysł, przeżywanie przez psychikę. Wyraz oczu, mimika, tzw. mowa ciała, wygląd, typ, rodzaj, stan, wiek ciała, pot, zapach, emanacja, afirmacja, intonacja, natężenie głosu, sposób, treść wymowy, innego przekazu, w tym wydawane, powodowane dźwięki, dotyk, zachowywanie się, postępowanie, działalność ludzi, np. nikotynizm, narkomania, alkoholizm, marginalne sposoby uprawiania seksu, zboczenia, religijność (obłąd), depresja, anormalność umysłowa, niedorozwój umysłowy, głupota, debilność, choroba psychiczna, psychopatia, tiki, nawyki, w tym grymasy (żucie gumy), pety, smród trucizny nikotynowej, butelki, smród alkoholu, strzykawki, symbole religijne – są źródłem informacji o czymś zachowywaniu się, postępowaniu, działalności, stanie, poziomie umysłowym, psychicznym, fizycznym. I nie jest to tylko i wyłącznie czyjaś prywatną sprawą, bo ci ludzie stanowią element społeczeństwa i tak wpływają, przekazują swój stan innym, który sami skopiowali! - red.]**

Empatia, czyli odbieranie i współodczuwanie cudzych emocji, nie ma nic wspólnego ze zdolnościami paranormalnymi. To umiejętność, którą posiadliśmy wszyscy, tylko nie wszyscy korzystamy z niej w jednakowym stopniu. Za to, że przejmujemy stres kolegi, który miał scysję z szefem, albo że na widok pajaka na ręce innej osoby sami czujemy obrzydzenie, odpowiadają neurony lustrzane. (...)

W ludzkim mózgu też wykryto neurony lustrzane, a ściślej całą ich sieć. Naukowcy byli jednak zaskoczeni, kiedy okazało się, że rozpoznają nie tylko ruch, ale także intencje i emocje.

Doktor Marco Iacoboni z uniwersytetu w Los Angeles, autor wielu badań nad neuronami lustrzanymi, tłumaczy: - Jeśli widzisz, że rzucam piłkę, twój mózg symuluje tę czynność. Jeśli wyciągam rękę, jakbym chciał rzucić piłkę, masz w mózgu kopię tego, co chcę zrobić, czyli odczujesz moje intencje. I dalej, jeśli jestem zestresowany, twój mózg symuluje mój stres. Wiesz dokładnie, co czuje, bo ty czujesz to samo. Empatia włącza się automatycznie. [W tym dzięki własnym, podobnym doświadczeniom. A w przypadku ich braku dochodzi do symulacji, imitacji, odpowiednich symptomów. – red.]

(...) Ale wiadomo już, że identyfikowanie i odbieranie przez nas takich uczuć, jak onieśmienie, duma, obrzydzenie, poczucie winy czy odrzucenia, jest możliwe dzięki neuronom lustrzanym, znajdującym się w części mózgu zwanej wyspą.

**(...) empatia służy nie tylko do kontaktów się z światem, ale także do uczenia się świata.** – System neuronów lustrzanych odpowiada za indywidualny rozwój i działa niemal od chwili narodzin. Dzięki temu dzieci mogą naśladować swoich opiekunów od pierwszych chwil życia – twierdzi dr Andrew Meltzoff z uniwersytetu w Waszyngtonie. Około ósmego tygodnia pojawia się u nich zdolność do takiego przetwarzania obrazu, dzięki któremu może odczytywać uczucia, pojawiające się na twarzach

opiekuna. – We wczesnym dzieciństwie współodczuwanie emocji opiekunów jest jednym z najważniejszych sposobów utrzymywania kontaktu ze światem – mówi prof.

Trzebińska. – Dzięki empatii z matką dziecko ma już swoje życie emocjonalne, co jest niezbędne do kształtowania się psychiki.

[Przebywając z kimś przejmujemy część składników jego osobowości. Stopień tego wpływu zależy od wielu czynników, a m.in. od naszego, danej osoby wieku, siły charakteru, sposobu, okoliczności oddziaływania. A, niestety, wszyscy nosimy ślady, odczuwamy efekty, ponosimy szkody oddziaływania psychopatów/ek, debili/ek; kanalii (np. mimiczne, w tym wzrokowe, werbalne, w tym treścią, intonacją, odnośnie formy, stylu przekazu, komunikacji (ekspresji, afirmacji), zachowywaniem się, postępowaniem). A te efekty, bezpośrednio, pośrednio, w tym poprzez przekazywanie sobie efektów ich działania, oddziaływania, rozprzestrzeniaemy, czyli przekazujemy kolejnym osobom. Więc i z tego powodu b. ważne jest, m.in., by dziećmi zajmowały się odpowiednie osoby. – red.] (...). Empatia jest jednym z drogowskazów, pomagających orientować się w życiu, przewidywać działania innych ludzi, odczytywać ich intencje. Człowiek pozbawiony tej zdolności zachowuje się jak emocjonalny inwalida i raz po raz napotyka trudności w relacjach społecznych. (...)

Chodzi więc o to, by korzystać z empatii tylko wtedy, kiedy może być ona pomocą, a nie przeszkodą w życiu.

***Jolanta Chyłkiewicz***

Wolnyswiat.pl